

Przytę, Bis

Brakuje mi twojego wzroku, kiedy w głowie masz nas
Myślę o tym, kiedy jadę na gig
Wróciłem do pustego domu
Pościel jeszcze pachnie tobą
Doskonale wiesz, że liczę na

Brakuje mi twojego wzroku, kiedy w głowie masz nas
Myślę o tym, kiedy jadę na gig
Wróciłem do pustego domu
Pościel jeszcze pachnie tobą
Doskonale wiesz, że liczę na bis
Brakuje mi twojego wzroku, kiedy w głowie masz nas
Myślę o tym, kiedy jadę na gig
Wróciłem do pustego domu
Pościel jeszcze pachnie tobą
Doskonale wiesz, że liczę na bis

I czego bym nie zrobił choćbym chciał
Nie mogę zapomnieć fenomenu twoich ust
Kroczysz za mną, czuję kroki mojej femme fatale
Nie mogę wyrzucić ciebie z głowy już

Piękna jak zawsze
Pierd* każde inne
Nie obchodzą mnie inne
W bani zazwyczaj mam bzdury, muzykę
I to że ci zrobię na obiad przepyszne
Jaka masz szminkę na dziś, nieważne
Młode gdy ubierasz dres to wygłasza lepiej niż suknie wystawne
Lubisz zabawne, razem płaczemy i razem rozwijamy żagle
To nie karnawał, ale z tobą tańczę
Czasem się bawię w złodzieja i może też dzisiaj cię skradnę
Niech żyje moja sztuka, całus
Evviva l'are!

Brakuje mi twojego wzroku, kiedy w głowie masz nas
Myślę o tym, kiedy jadę na gig
Wróciłem do pustego domu
Pościel jeszcze pachnie tobą
Doskonale wiesz, że liczę na bis
Brakuje mi twojego wzroku, kiedy w głowie masz nas
Myślę o tym, kiedy jadę na gig
Wróciłem do pustego domu
Pościel jeszcze pachnie tobą
Doskonale wiesz, że liczę na bis

Cześć, pewnie już śpisz
Chciałem ci podziękować za wczoraj
Nie wiem dokładnie jak poskładać słowa żeby oddały to co czuję
Ale wiesz, że byłem w proszku
Musisz wiedzieć że to dzięki tobie
Powstała ta płyta i mam nadzieję, że to powtórzymy